

Jano Polska Wersja, RÓŻA WIATRÓW (ft. Peja)

Wiesz, nie zawsze jest, jak tego chcesz
Przecież zawsze, by mogło kapać więcej
Po słońcu deszcz, kiedy sensem życia się staje jebany kesz
Że sam siebie już nie poznajesz, nieraz, lecisz tam gdzieś
Ludzie mają kruche sumienia, ale zimne serce, jak lód
Twardą dupę zawsze mieć trzeba, przy nich znaleźć powód
Przecież szybko jakiś się znajdzie, tym bardziej, gdy czujesz głód
Czujesz chłód, zarzucasz hood, ciągle skrywasz się przed światem
Odciska piętno, tętno przyśpiesza inaczej
Bo przez, to piekło przeszło, nim dotknęło marzeń
Pokorne serce zawsze, ale nie tym razem
Po swoje biegnie, obiera zawsze kurs na cel
Czekasz, aż ten ład się wyłoni?
Za horyzontem jest tam, trzymasz go w dłoni
Róża wiatrów, wyprowadzi cię z agonii
Doznasz harmonii, a potem oczy odsłonisz

Róża wiatrów, nie wiedziałaś gdzie poniesie cię
Jak fala rośnie, ratuj się szybko kto może
Wzburzone może, lecz światło przebija się przez mgłę
I, czy dopłynę, czy morze pochłonie mnie?
Róża wiatrów, nie wiedziałaś gdzie poniesie cię
Jak fala rośnie, ratuj się szybko kto może
Wzburzone może, lecz światło przebija się przez mgłę
I, czy dopłynę, czy morze pochłonie mnie?

Często nosi mnie na obce lądy, znów kolejna misja
Wieczny podróżnik, w paszport wpisane: "artysta"
Czasem myślę, żeby zwolnić, jeszcze bardziej znaleźć przystań
By usiąść z najbliższymi do osobistych wyznań
Zanurzony w oceanie wspomnień, wykorzystał szansę
Choć inni chcieli wykorzystać, bo odnalazł pasję
Widzieli tylko pensję, choć częściej niezły pasztet
Wcześniej nikt się nie odważył obrać taki kurs, a jakże
Sporo rozważa bracie na dzisiaj, czasem wspominam wybryki Rysia
Się błaznom nie kłaniam i tanim układom
Zaciągnął ręczny, bliscy bezpieczni
Mawiali często, że: "rzucił ręcznik", rozbitek za bardzo zdziczał
Chcieli rozliczać wybryki Rysia, częsty komentarz z dawnego życia
Który, to już sezon, bez opcji stracił rezon?
Wzywa wariackie życie, ziomuś dziś już do mnie nie dzwoń
Od chaosu lepsza cisza, tak prawdziwy Ryszard prawi
Nie mam nic do ukrycia, błędy gotów naprawić

Róża wiatrów, nie wiedziałaś gdzie poniesie cię
Jak fala rośnie, ratuj się szybko kto może
Wzburzone może, lecz światło przebija się przez mgłę
I, czy dopłynę, czy morze pochłonie mnie?
Róża wiatrów, nie wiedziałaś gdzie poniesie cię
Jak fala rośnie, ratuj się szybko kto może
Wzburzone może, lecz światło przebija się przez mgłę
I, czy dopłynę, czy morze pochłonie też i mnie?

Utwór "RÓŻA WIATRÓW" to tytułowa piosenka z albumu rapera Jano Polska Wersja (PW). W utwór